Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 12.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKOW POCZT, TELEGRAFOW i TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA" pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P.K.O. 13.333.
Warszawa

!! W JEDNOŚCI SIŁA !!
Sekretarjat: Al. Jerozolimska 101

Rok 3. | Warszawa, 1 marca 1927 roku. | Nr. 2.

Sejm przeciw Ministerstwu
Poczt i Telegrafów.

Wynik głosowania w Sejmie nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, był niespodzianką dla ogółu pracowników pocztowych i telegraficznych — którzy w utworzeniu oddzielnego Ministerstwa dla Poczty i Telegrafów widzieli duży krok naprzód w organizacji życia państwowego. Dziedzina ta była przez czas dłuższy w znacznem zaniedbaniu — a poczta traktowana była jak coś ważnego, ale mało znaczącego — mimo że w życiu kulturalnem i gospodarczem poczta spełnia ważne bardzo zadanie. Stan zaniedbania doprowadził do tego, że mimo znacznych dochodów jakie poczta przynosiła, rozwój jej nie szedł w tem tempie jak tego rozwój stosunków wymagał. Polska posiada bowiem ogromną ilość miejscowości, do których listy i gazety dochodzą raz albo dwa razy na tydzień. To też wszędzie tam rwie się kontakt z życiem kulturalnem — i tempo życia gospodarczego słabnie.

Zaradzić temu mogło jedynie utworzenie oddzielnego ministerwa dla Poczt i Telegrafów, które wyposażone w większe prawa i prerogatywy, aniżeli Generalna Dyrekcja, mogłoby z tem większą siłą pracować nad rozwojem tej instytucji.

To samo dotyczy losu niższych pracowników pocztowych i telegraficznych, którzy oparci o własne ministerstwo liczyć mogą na szybsze uregulowanie i załatwienie całego szeregu spraw personalnych będących dotychczas w zaniedbaniu.

Rozpatrując sprawę oddzielnego Ministerstwa dla Poczt i Telegrafów stwierdzić musimy, że zarówno względy na interes pracowników pocztowych i telegraficznych jak i względy na konieczność szybszej rozbudowy poczty wymagały załatwienia sprawy w duchu projektu rządowego.

Stanowisko jakie w sprawie powyższej zajął sejm, przez skreślenie z budżetu sumy zwiększonych wydatków na utworzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów sprzeczne jest z interesem nietylko pracowników pocztowych i telegraficznych, ale ogółu ludności, która domaga się aby dziedzina tak ważna jak Poczta i Telegraf nie były spychane na szary koniec zagadnień państwowych.

W Polsce stosunki nie są jeszcze tak ustabilizowane, aby rozwój poczt i telegrafów zdany był na „łaskę Bożą" — ale wymaga specjalnej troski i pieczołowitości zarówno całego społeczeństwa jak i Rządu.

Stanowisko Sejmu w tej sprawie podyktowane było raczej względami natury politycznej, aniżeli rzeczowej.

Tembardziej, że ewentualnie zwiększone wydatki na ministerstwo Poczt i Telegrafów znajdą swoje pokrycie przez zwiększenie dochodów uzyskanych przy rozwoju tej instytucji. Związek niższych pracowników pocztowych i telegraficznych w zrozumieniu potrzeb państwa *domaga się utrzymania Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, widząc w niem rękojmię należytego traktowania spraw pocztowych w Rządzie.

Okólnik Ministra Poczt i Telegrafów.

Do wszystkich funkcjonarjuszy służby pocztowo-telegraficznej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przywracając na wniosek Rządu Marszałka Piłsudskiego Ministerstwo Poczt i Telegrafów, zaszczycił mnie powołaniem na wysoki urząd Ministra. Z pism i depesz nadesłanych mi przez wszystkie urzędy mego resortu oraz przez związki i zrzeszenia urzędników i funkcjonarjuszy, wnoszę, że oceniają oni należycie zarówno doniosłość tego faktu dla sprawnego urzędowania i pomyślnego rozwoju tak doniosłego działu służby państwowej, jak również rozumieją konieczność dalszej wytężonej i sumiennej pracy dla podwyższenia wartości i wydatności tej służby.

Reprezentując w Rządzie sprawy naszej wspólnej pracy, będę również rzecznikiem słusznych interesów ogółu pracowników — w ramach ich potrzeb życiowych i możliwości, jakiemi Państwo rozporządza.

Mam niepłonną nadzieję, że wszyscy pracownicy, zdający sobie sprawę z wagi naszej pracy dla całokształtu interesów społeczeństwa i Państwa włożą w tę pracę pełny wysiłek, utrzymując się całkowicie w ramach dyscypliny służbowej, która jest pierwszym i koniecznym warunkiem racjonalnej organizacji pracy w każdem kulturalnem społeczeństwie.

Wierzę, że dorobek i zasługa, która zapisana jest tak dodatnio na dobro urzędników poczt, telegrafów i telefonów w pierwszych latach wskrzeszonej Rzeczypospolitej i nadal powiększać się będzie.

Minister Poczt i Telegrafów:
(—) Bogusław Miedziński.

Wystąpienie W. W. Związku Niższych Prac. Pocztowych i Telegraficznych.

DO PANA
MINISTRA POCZT i TELEGRAFÓW

W sprawie przeszeregowania niższych pracowników pocztowych i telegraficznych.

MEMORJAŁ.

Od czasu wejścia w życie ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. niżsi pracownicy pocztowi i telegraficzni zostali znacznie pokrzywdzeni.

Uposażenie pracowników niższych po myśli postanowień tej ustawy wynosiło w stopniu 4-m 500 Mk. i odpowiadało poborom urzędnika w XII grupie, natomiast pobory niższego pracownika w 9 stopniu wynosiły 800.— Mk. i odpowiadały poborom urzędnika w X grupie.

Obecnie pobory pracownika w X gr. wynoszą 330 punktów, zaś w grupie XII 240 punktów i w stosunku do poborów poprzednich, oznaczają pokrzywdzenie w wyższych stopniach płacy o 1 grupę, zaś w niższych stopniach o 2 grupy.

Pokrzywdzenie to wynikło stąd, że pracownicy grup: X, XI i XII winni byli być zaszeregowani o jedną grupę wyżej, zaś pracownicy grup od XIII wdół winni być zaszeregowani o 2 grupy wyżej.

Obecnie skutki tego błędnego i krzywdzącego zaszeregowania okazały się w całej pełni. Pracownik najniższej kategorji pobiera Zł. 86 miesięcznie, co po uwzględnieniu stale wzrastającego komornego, na życie absolutnie nie wystarcza.

Stan ten powoduje, że niżsi pracownicy pocztowi i telegraficzni wskutek lichego i niedostatecznego odżywiania, nie są często w możności wykonywania powierzonych im zleceń, powoduje zaniedbanie w służbie, na czem przedewszystkiem cierpi i ponosi szkody Skarb Państwa.

Nędzne wynagrodzenie i niedostateczne odżywianie powoduje u jednostek moralnie słabszych chęć przyjścia z pomocą głodującej rodzinie drogą nielegalną — co również przynosi Państwu znaczne szkody.

Ponieważ wzrastające ciągle koszty komornego pochłaniają znaczną część poborów, na wyżywienie rodzin pracowniczych pozostają śmiesznie niskie kwoty, które żadną miarą najkonieczniejszych potrzeb zaspokoić nie są w stanie.

Związek Niższych Pracowników Pocztowych i telegraficznych w zrozumieniu jeszcze nie zupełnie ustalonej i trudnej sytuacji finansowej Państwa, nie wysuwa żądań zbyt daleko idących, któreby sytuację niższych pracowników radykalnie polepszyć mogły.

W trosce jednak zarówno o interesy Państwa jak o zagrożony byt niższych pracowników pocztowych i telegraficznych, prosi Pana Ministra o przychylne rozpatrzenie tej sprawy i załatwienie jej po myśli naszych postulatów.

Przeszeregowanie 4-ch najniższych kategorji o 2 grupy wzwyż, zaś 3 najwyższych kategorji o 1 grupę wzwyż nie pociągnie za sobą zbyt dużych wydatków, które z dochodów pocztowych łatwo mogą być pokryte.

Potrzebna na to suma wyniesie około 180.000.— zł. miesięcznie, co przy znacznej dochodowości poczty nie odegra żadnej roli.

Związek Niższych Pracowników Pocztowych i Telegraficznych ma przeto nadzieję, że Pan Minister uwzględni te motywy i wyda zarządzenie przeszeregowania niższych pracowników w 4-ch najniższych o 2 grupy wzwyż, zaś w 3 najwyższych grupach o 1grupę wzwyż

Zarządzenie to oczekiwane jest przez ogół niższych pracowników pocztowych i telegraficznych, tembardziej, że ciągle jeszcze rosnąca drożyzna skazuje ich na głód i pozbawia sił do wykonania poruczanych im zadań.

(—) Chamski
sekretarz

(—) Stanisławski
prezes:

O urlopy wypoczynkowe.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ustaliło wymiar urlopów wypoczynkowych na rok bieżący według następujących norm:

urzędnicy:	do	10 lat służby	=	4 tyg
„	„	20 „ „	=	5 „
„	ponad	20 „ „	=	6 „
niżsi funkcj.:	do	10 lat służby	=	2 tyg.
„	„	20 „ „	=	3 „
„	ponad	20 „ „	=	4 „

W związku z ogłoszonem ostatnio rozporządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Zrzeszenie

Urzędnicze rozsiewa wśród pracowników pogłoski, że Związek nasz godzi się na ustalone przez Ministerstwo normy urlopowe. Aby te bezczelne kłamstwo przygwoździć, podajemy poniżej treść memorjału w którym zaprotestowaliśmy przeciwko krzywdzącym nas normom urlopowym. Natomiast Zrzeszenie — nie tylko nie zdobyło się ani na jedno słowo protestu, ale z radością ogłasza, że w roku bieżącym urlopy będą dłuższe.

Tak wygląda ich obłudna gra, ale niżsi pocztowcy nie dadzą się już dłużej bałamucić.

Wydane w ostatnich dniach rozporządzenie o urlopach wypoczynkowych dla urzędników i niższych funkcjonarjuszy pocztowych i telegraficznych, krzywdzi tych ostatnich w wysokim stopniu.

Przyznając bowiem urzędnikom urlop o dwa tygodnie dłuższy, aniżeli niższym funkcjonarjuszom nie docenia to rozporządzenie niejednokrotnie nierównie cięższej i bardziej odpowiedzialnej pracy niższego personelu pocztowo-telegrafcznego, który w zupełności zasługuje na takie samo traktowanie pod względem urlopów jak urzędnicy.

Ponieważ w kolejnictwie nie są stosowane żadne różnice w przyznawaniu urlopów wypoczynkowych, przeto i w służbie pocztowej nie powinny być czynione żadne różnicę.

Związek niższych pracowników pocztowych i telegraficznych prosi Pana Ministra o uwzględnienie tych motywów i przyznanie niższym pracownikom pocztowym i telegraficznym tych samych norm urlopowych co urzędnikom.

Zjazd Okręgowy w Warszawie.

Zjazd rozpoczął się dnia 28 listopada 1926 r. o godz. 9.30 rano w lokalu Z. Z. P., Al. Jerozolimska 101. Zjazd zagaił wice-prezes kol. Olszewski, witając delegatów i gości. Po przyjęciu porządku obrad i regulaminu, przystąpiono do wyboru marszałka Zjazdu. Na marszałka jednogłośnie został wybrany kol. Sitek Władysław, na sekretarza kol. Piwnicki, ławnicy kol. Zawisza i Ilczuk. Do poszczególnych Komisji weszli: komisja skrutacyjno-wyborcza, kol. kol.: Ilczuk, Warszawa Telegraf, Bartoszewski Warszawa 1, Przybysz Warszawa 2, Pallander Łódź i Grabski; komisja wniosków: Górecki Warszawa 2, Wróblewski Łódź, Suchocki Warszawa 1; komisja regulaminowa Kasy Pogrzebowej: Piwnicki Warszawa 2, Mańkowski Warszawa 4, Jasiński Warszawa 1; komisji mandatowej nie wybierano, ponieważ mandaty zostały poprzednio wydane przez Zarząd.

Marszałek udzielił głosu prezesowi Zarządu Głównego kol. Stanisławskiemu, który złożył Zjazdowi życzenia najpomyślniejszych obrad i zdał sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego oraz powiadomił zebranych o krokach, jakie poczynił Zarząd Główny na drodze poprawy bytu pracowników pocztowych i telegraficznych i podkreślił trudne warunki pracy Związku na terenie Warszawy, szczególnie wobec tego, że w Warszawie znajduje się Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników Poczt i Telegrafów, który stara się wszelkiemi siłami szkodzić naszej Organizacji, uciekając się do oszczerstw, a nawet kupowana sobie agentów z pośród niższych pracowników, zadaniem których miało być zniechęcanie niższych pracowników pocztowych do własnej organizaji.

O godz. 11-ej zjawił się na sali przedstawiciel Dyrekcji Poczt i Tel., p. Tomaszewski, którego powitał przewodniczący w imieniu Zjazdu.

W dalszym ciągu kol. Stanisławski wyjaśnił sprawę ściągania składek przez Wydziały rachunkowe i komunikuje, że rozporządzenie to będzie w najbliższym czasie rozszerzone i na nasz Związek. W dalszym ciągu powiadomił zebranych, że sprawa składek na rzecz Kasy Chorych, ściąganych od ekspresistów niesłusznie (w nadmiernej wysokości) zostanie o tyle załatwiona, że sumy niesłusznie potrącone zostaną im zwrócone.

Następnie przemawiał b. prezes Zarządu Okręgowego kol. Ilczuk, który stwierdził, że organizowanie okręgu warszawskiego ze względów przytoczonych przez kol. Stanisławskiego było bardzo trudne, niemniej jednak może z zadowoleniem podkreślić, że na terenie Warszawy większość niższych pracowników należy do naszego Związku.

Kol. Olszewski, wiceprezes Zarządu Okręgowego zdał sprawozdanie ze swej działalności za czas pełnienia obowiązków prezesa Zarządu i w przemówieniu swem poruszył sprawę Kasy Pogrzebowej, którą przyszły Zarząd powinien wziąć pod uwagę.

W dalszym ciągu zdawał sprawozdanie kol. Sitek z działalności swej jako skarbnika Zarządu Okręgowego i Kasy Pogrzebowej.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i wyjaśnieniu pewnych wątpliwości postanowiono wyrazić votum zaufania b. prezesowi kol. Ilczukowi za jego zasługi w organizowaniu okręgu warszawskiego, jak również udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Na wniosek Komisji Wyborczej wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes — kol. Sitek Władysław, Warszawa 2, wiceprezes — kol. Bartoszewski, Warszawa 1, skarbnik — Górecki W., Warszawa 2, zast. — Mańkowski Władysław, Warszawa 4, sekretarz — Jasiński, Warszawa 1, zast. Piwnicki J., Warszawa 2, ławnicy kol.: Pallander, Łódź, Grabski, Białystok, Lipski, Warszawa 1.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący — kol. Ilczuk Leon, Warszawa, Telegraf, sekretarz — Suchocki Warszawa 1, zastępca — Zawisza J., Warszawa 2, członkowie kol.: Wróblewski, Łódź i Powichrowski, Warszawa 1.

Zarząd Kasy Pogrzebowej: prezes — kol. Przybysz Bolesław, skarbnik — Olszewski, sekretarz — Gorzała.

II-gi dzień obrad dnia 29 listopada 1926 r.
Sprawozdanie Zarządu Kasy Pogrzebowej.

Kol. Sitek, skarbnik Kasy Pogrzebowej, uważa, że regulamin Kasy Pogrzebowej winien być rozpatrzony przez Komisję Regulaminową. Dotychczasowe składki nie wystarczają na wypłatę pośmiertnego we wszystkich wypadkach śmierci, gdyż suma, jaką się wypłaca w razie wypadku jest stanowczo za wygórowana.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej Kasy Pogrzebowej zdała sprawozdanie Komisja Regulaminowa, wnosząc następujące poprawki do regulaminu Kasy.

Art. 12 lit. a „członek płaci 1 złoty, członkowie rodziny ubezpieczonego po 50 gr. miesięcznie."

Art. 13 „pośmiertne dla noworodka do 1 roku życia 100 zł., pyczem zaznacza się, że o ile noworodek nie jest ubezpieczony w ciągu trzech miesięcy traci prawo do zasiłku, dla dzieci od 1 roku do lat 5 pośmiertne 300 zł., dla ubezpieczonych ponad 5 lat pośmiertne 500 zł. Poprawki powyższe zostały jednogłośnie przyjęte.

Sprawozdanie Komisji Wniosków.

Zjazd domaga się:

1. interwencji u miarodajnych władz w kierunku jaknajszybszego uzyskania poprawy bytu;

2. udzielania dodatkowych urlopów 7-dniowych wszystkim niższym pracownikom;

3. przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy, a za godziny ponadliczbowe dodatkowego wynagrodzenia w wysokości 100 proc. wynagrodzenia normalnego;

4. przyznania bezzwrotnej zapomogi na zakupy zimowe;

5. wydawania mundurów dla wszystkich pracowników etatowych i prowizorycznych w lepszym gatunku. Raty winny być ściągane w ciągu całego roku. Następnie winny być wydane płaszcze nieprzemakalne dłuższe oraz fartuchy dla ambulanserów i pracowników zatrudnionych w sortowni;

6. niewliczania dnia choroby do urlopu;

7. zniesienia opłaty za kartę porady, jak również za leczenie w szpitalu i lekarstwa;

8. przesunięcia wszystkich pracowników niższych o 2 grupy uposażeniowe wzwyż;

9. przesunięcia pracowników nieetatowych na etat stały po 1 roku nienagannej służby;

10. komisji lekarskiej dla każdego z nowowstępujących na służbę pocztową;

11. lepszego traktowania niższych pracowników przez kierowników poszczególnych urzędów;

12. aby ambulanserzy w rezerwie nie byli brani do służby lokalnej, zdarza się bowiem, że taki ambulanser po przepracowaniu 6—8 godzin musi wyjechać w drogę i znów pracować kilka, a nieraz kilkanaście godzin bez odpoczynku;

13. ażeby każdy pracownik niższy, który przepracował kilka lat i wykazał zdolności w swym zawodzie, był dopuszczany do pracy odpowiedniejszej, jak również powinien mieć prawo awansu na urzędnika;

14. Koła Miejscowe Białystok i Łódź żądają powiększenia etatów w urzędach pocztowych Łódź i Białystok 2, gdyż niżsi pracownicy w tych urzędach pracują po 16 i 18 godzin ze względu na brak ludzi, jak również powiększenia liczby listonoszy w urzędzie pocztowym Białystok 1.

15. Urząd telegraficzny w Łodzi domaga się chociaż co drugą niedzielę wolną, dotychczas bowiem w urzędzie tym wolna jest co siódma niedziela.

16. Zmniejszenia rejonów listonoszy w Łodzi, gdyż są oni obecnie tak obciążeni pracą, że żadną miarą nie mogą załatwić wszystkiego w ciągu dnia, a za pozostałą u listonosza korespondencję jest on karany grzywną;

17. dla Koła Miejscowego Białystok pełnego wynagrodzenia za nocne dyżury przy skarbcu, to znaczy w takim wymiarze, jak za służbę czynną, i po nocy winien być dzień wolny;

18. aby pracownicy prowizoryczni po powrocie z wojska byli przyjmowani na służbę pocztową z zaliczeniem lat służby przed wojskiem;

19. ażeby służba wojskowa dla pracowników etatowych była zaliczona do wysługi emerytalnej, ze względu na to, że służba wojskowa jest tą samą służbą państwową;

20. ulgowych biletów kolejowych dla niższych pracowników zamieszkujących poza miastem (dotyczy urzędu pocztowego Łódź).

Zjazd domaga się, aby Zarząd Okręgowy poczynił odpowiednie kroki w celu jaknajszybszego zrealizowania wysuniętych postulatów. Kol. Pallander zwrócił się do przedstawiciela Okręgowej Dyrekcji p. Tomaszewskiego, aby Dyrekcja wpłynęła na urzędników w celu zaprzestania represji w stosunku do członków Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, jak to ma miejsce w Łodzi.

Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach poruszano szereg spraw lokalnych, dotyczących okręgu warszawskiego.

Zjazd zakończono o godz. 17.30.

Brak zrozumienia.

Jeżeli chcemy, by nasza organizacja posiadała należytą siłę, by walczyła o poprawę naszego bytu i znośnych stosunków służbowych, a także, by nam dała poparcie moralne i materjalne, to musimy wszyscy wypełnić nasze obowiązki względem niej i dokładać wszelkich sił do pracy nieustannej we wszystkich kierunkach.

Dotychczasowa praca idzie bardzo słabo, członkowie nie mają zrozumienia dla organizacji, nie wypełniają swoich obowiązków, nie przedstawiają swych bolączek, tak, że niektóre Koła wogóle żadnych wniosków, użaleń, sprawozdań i t. d. nie nadsyłają, z czego możnaby wnioskować, że się im najlepiej powodzi.

A przecież tak nie jest.

Z niedbalstwa lub z jakiejś obawy tego nie czynią, a potem szemrzą, że organizacja nic nie robi.

Aby nasza organizacja była nam właściwą podporą, musimy koniecznie spełnić dwa warunki: powiększyć ilość naszej pracy w organizacji i zabezpieczyć się na każdy wypadek.

W tych sprawach jest zbyt mało zrozumienia u nas, a przecież nie jest to tak ciężko każdemu ofiarować miesięcznie najgorsze dwa papierosy wyrabianie w Polsce, czyli ich wartość 5 groszy.

Jakże możemy żądać, by wszelkie zebrania i bolączki nasze były ogłaszane w naszej prasie, by się władze i społeczeństwo o nich dowiedziało, jeżeli nie ma na to odpowiedniego kapitału.

Jak możemy żądać, by nasze artykuły były ogłaszane przez redaktora odpowiedzialnego, którym jest prezes Zarządu Głównego i jako taki musi przed sądem odpowiadać, bo nie może autora zdradzać. W przeciwnym razie nie otrzymałby żadnego materjału i prasa byłaby zbyteczna.

Czy można żądać, by jakikolwiek członek organizacji występował w obronie ogółu, a tem samem narażał się na niełaskę władzy, lub utratę pracy, jeżeli na taki wypadek go nie zabezpieczymy. Choć nasza praca, krytyka i t. d. nie idzie w tym kierunku, co urzędniczego zrzeszenia — bo rozumiemy, że tylko współpraca może przynieść obu stronom korzyść, to jednak niejedna krytyka jest władzy niemiłą, za co członkowie Zarządów cierpią. W tych

sprawach mamy już doświadczenie, że członkowie żądają przedstawienia władzy, a potem z obawy przed władzą zaprą się, że o tem nic niewiedzą, za co już członkowie Zarządu stracili pracę i t. d., a nikt im grosza teraz nie da.

Jeżeli więc nadal tak będziemy postępować to ta praca nie będzie tak owocną, jak być powinna, bo każdy się musi liczyć ze swym bytem. Nie trzeba nam płatnych sekretarzy lub prezesów, jak tego zdania są niektórzy Koledzy, bo prywatna osoba naszych spraw przedstawiać nie jest w stanie, a raczej Kolegów, którzy dla dobra naszego się poświęcają. Jeżeli te warunki wypełnimy to posuniemy się o pięć lat naprzód. Nie ociągajmy się z ofiarami na rzecz Związku, bo te stokrotne korzyści nam przyniosą.

(—) Flaczek.

Ogólne zebranie niższych pracowników pocztowych w Lublinie.

Dnia 17 lutego b. r. odbyło się ogólne zebranie niższych pracowników pocztowych miasta Lublina, na które został zaproszony prezes Zarządu Głównego kol. Stanisławski. Zebranie zagaił kol. Binienda witając kolegów, przedstawicieli Zarządu Okręgowego oraz prezesa Zarządu Głównego.

Po przyjęciu porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu kol. Stanisławskiemu, który w wygłoszonym referacie poruszył wszystkie sprawy dotyczące poprawy bytu, przytoczył jaskrawe fakta kreciej roboty Bloku Komunikacyjnego, który rozbił front pracowniczy, przeciwdziałając dążeniom Związków zawodowych, zmierzającym do akcji wspólnej o poprawę bytu, wywołując tem w sferach rządowych wrażenie, że nie wszyscy pracownicy państwowi domagają się poprawy bytu.

Blok komunikacyjny, który był zmuszony przez ogół do zajęcia stanowiska wyraźnego i wysunięcia naszych postulatów w sprawie poprawy bytu, urządzał t. zw. wiece nieme w grudniu, jednakże po niewczasie, ponieważ Rząd widząc, że między pracownikami państwowymi nie było porozumienia, zlekceważył je i przeszedł nad tymi postulatami do porządku.

Mówca w dalszym ciągu mówił o rozwoju naszej organizacji, przytoczył szereg faktów szkodliwej działalności Zrzeszenia pracowników poczt i telegrafów, które rzuca na nasz związek oszczerstwa, chcąc tem poderwać działalność oraz autorytet naszego Związku.,

W okręgu lwowskim i krakowskim, nawet posunął się do tego stopnia, że na swem zebraniu w Krakowie dnia 23 stycznia r. b. znanego naszego działacza, prezesa okręgowego kol. Kopfa, który za czasów zaborczych prowadził Związek Niższych Pracowników Pocztowych do zwycięstwa i ma pewną rutynę organizacyjną, co niewątpliwie sami prowodyrzy Zrzeszenia urzędniczego muszą przyznać uchwalili rezolucję o przeniesienie kol. Kopfa w stan spoczynku.

Musimy stwierdzić, że taka rezolucja, wyniesiona przez Związek jakikolwiek o przeniesieniu organizatora, który w uczciwy sposób prowadzi organizację, jest w świecie niesłychana i bardzo śmieszna, bo jeżeli chodzi o agitację, trzeba stwierdzić, że nie kolega Kopf wprowadza zaniepokojenie w umysłach pracowniczych, lecz zrzeszenie pracowników poczt i telegrafów, na co mamy szereg dowodów.

Pozatem podkreślił szereg spraw dotyczących okręgu lubelskiego, w którym to okręgu jest najwięcej wypadków zwolnienia niższych pracowników pocztowych bez przeprowadzenia należytych i wszechstronych dochodzeń.

W ciągu ostatnich miesięcy stale napływają do Zarządu Głównego zażalenia niższych pracowników pocztowych, których się zwalnia na podstawie art. 42 ustawy z dn. 11 czerwca 1918 r., który w ustępie ostatnim mówi:

„urzędnik, który nie nabył jeszcze prawa nieusuwalności w myśl art. 22 może być zwolniony bez podania powodów".

Taki stan rzeczy wprowadza między niższych pracowników państwowych rozgoryczenie, bo pracownicy ci pomimo przesłużonych 4 czy 5 lat służby nie mają zabezpieczenia bytu ich rodzin.

W dyskusji zebrani zabierali głos żaląc się szczególnie, że służba ambulansowa do tej pory jeszcze nie jest uregulowana, że do czyszczenia ubikacji i lokali służbowych używa się zamiast młodszych sił, t. j. pracowników prowizorycznych, pracowników kwalifikowanych, w sprawie urlopów, mundurów, których nie dostarcza się w przepisanym terminie, a w razie noszenia ubrań cywilnych, nie pytając nawet o powód, nakładają urzędy kary pieniężne.

W dyskusji również zabrał głos zasłużony w organizacji prezes honorowy Okręgu lubelskiego kol. Buraczek, który w podniosłych słowach podkreśla doniosłość i znaczenie naszej organizacji, wzywa wszystkich kolegów do solidarnej pracy organizacyjnej, podnosi zasługi położone przez Zarząd Główny w sprawie podjęcia akcji o poprawę bytu, przyczem zebrani jednogłośnie wyrażają Zarządowi Głównemu za dotychczasową pracę podziękowanie i pełne zaufanie. W uroczystym nastroju zebranie zakończono o godz. 12 i pół hasłem: „Cześć wspólnej pracy dla dobra niższych pracowników pocztowych".

W odpowiedzi autorowi „Oświadczenia".

W Nr. 4 ,,Poczty" organie urzędniczym, z dnia 15 lutego b. r. pomieszczone zostało zaprzeczenie wiadomości o defraudacji popełnionej w Kasie Zrzeszenia przez dwóch urzędników członków Zrzeszenia. Defraudację Zł. 2.500.— z rat wpłacanych na węgiel Zrzeszenie pominęło milczeniem, czyli milcząco przyznało. Zaprzeczenia tego nie możemy pozostawić bez odpowiedzi, dlatego wyjaśniamy. Jako byłemu członkowi Zrzeszenia, wiadomem było każdemu z członków koła, gdzie miała miejsce defraudacja, że Zarządy koła zmieniały się często, a skarbnik pozostawał ten sam, ponieważ wszyscy mu ufali. W jaki sposób komisje rewizyjne sprawdzały rachunki, nie ujawniając nadużyć pozostaje nadal tajemnicą. Aż oto w 1925 r. przy zmianie nowego Zarządu, nowa Komisja rewizyjna zażądała dokumentów Koła i stanu Kasy dla przeprowadzenia rewizji. Stary Zarząd a jednocześnie i skarbnik wstrzymywali przez przeciąg trzech miesięcy przedłożenie dokumentów i przez ten czas skarbnik wstawiał pewne sumy w pozycjach ksiąg.

I to nie na wiele się przydało, gdyż pod naciskiem nowej komisji rewizyjnej trzeba było zdać ka-

sowość koła jak również i dokumenty. I o zgrozo, nowa komisja ujawniła defraudację w pierwszych chwilach na cztery tysiące z setkami, a później okazał się brak jeszcze tysiąca złotych. Ogółem dowiedziono defraudacji na sumę 5 tysięcy złotych z setkami, reszta do ośmiu tysięcy złotych została wymanipulowana w sposób powyżej opisany.

O ile autor nie dowierza, to radzilibyśmy zwrócić się do prezesa Koła Okręgowego w Warszawie, który był obecny na ogólnem zebraniu danego koła i sam piętnował postępowanie skarbnika i domagał się oddania sprawy w ręce prokuratora.

Pomimo, że ogół podzielił się na dwa obozy przeciwne znaleźli się tacy, którzy powyższą sprawę oddali w ręce prokuratora, na podstawie tego urzędnik ów został zawieszony w czynnościach służbowych. Jeszcze jeden fakt na dowód. Na zebraniu, które się odbyło w styczniu czy w lutym b. r. przyjaciele defraudanta uchwalili z zapasowych sum kasy pogrzebowej pokryć defraudację i uwolnić kolegę od odpowiedzialności karnej.

Zaprzeczenie jakoby Zarząd Główny zrzeszenia nie asygnował żadnych kwot na agitację pomiędzy niższymi pracownikami jest również niezgodne z prawdą, gdyż rekrutowani z pośród niższych pracowników agitatorzy sami mówią skąd i na jakie cele otrzymują pieniądze.

L. I.

Do wszystkich niższych pracowników technicznych i robotników telegraficznych.

Koledzy!

Znana jest nam wszystkim dola niższego pracownika pocztowego, ale i również niższego pracownika technicznego i robotnika telegraficznego. Wiadomo nam wszystkim, że przez 8 lat walczyliśmy łącznie będąc członkami Zrzeszenia Pracowników Poczty i Telegrafu o słuszne i należne nam prawa, ten ostatni jednak nie troszczył się należycie o prawa jednego jak i drugiego pracownika niższego to też skutki tego stanu rzeczy doprowadziły niższych pracowników technicznych do zerwania z Zrzeszeniem pracowników poczty i telegrafu.

Niższy pracownik techniczny uważany był tylko za tą masę ciemną na której opierało się zawsze Zrzeszenie, głosząc, że gdzie siła tam zwycięstwo, jednakże dowodów tego zwycięstwa w żadnej mierze nie odczuliśmy. Niżsi pracownicy techniczni byli jedynie traktowani jako narzędzie w rękach urzędników, potrzebni do płacenia składek.

Dłużej patrzeć na te stosunki nie mogliśmy, postanowiliśmy zerwać z obłudnymi prowodyrami Zrzeszenia.

Grupa ludzi rozumiejących biedę i nędzę niższego pracownika technicznego oraz zagładę jego praw postanowiła zorganizować wszystkich swoich kolegów i przystąpiła do Związku Zawodowego niższych pracowników pocztowych który wyłącznie powołany jest do obrony praw niższego pracownika pocztowego i technicznego oraz wszystkich pracowników telegraficznych.

Miejsce wszystkich niższych pracowników technicznych jest jedynie w tym Związku, to też zwracamy się do wszystkich niższych pracowników technicznych i telegraficznych o zajęcie należnego stanowiska w całej Rzpl. Polskiej.

Niech nie zabraknie w naszych szeregach nikogo z Was. Ogół niższych pracowników technicznych śledzi z zainteresowaniem Wasze organizowanie się. Nie wolno nikomu z niższych pracowników technicznych być niezorganizowanym, chodzić luzem, stać na uboczu.

Koledzy! nie obawiajcie się niczego, bo jeśli spełnicie swój obowiązek służbowy sumiennie, groźby niektórych panów urzędników kierujcie na nasze ręce, a my mając swój statut zatwierdzony i zapewnienie ze strony władz, potrafimy stanąć w Waszej obronie.

„Poczta" organ Zrzeszenia w Nr. 3 z dnia 1 lutego b. r. pod tytułem *„Nieszczęśliwi technicy"* rzuca szereg aluzyj, że pracownicy techniczni na całym terenie Rzpl. Polskiej są rozbici i z tego też tytułu nie mogą wywalczyć należytych praw pracownikom technicznym, zapominają jednakże o tem, że na wszystkich odbytych kongresach Zrzeszenia pracowników Poczt i Telegrafów pracownicy techniczni nie znaleźli należytego zrozumienia i obrony ich praw i postulatów, to też w samem gronie urzędników nastąpiło rozdwojenie, zatem Zrzeszenie Pracowników P. i T. nie dorosło do roli obrońców niższych pracowników technicznych, należałoby więc przedewszystkiem u siebie zrobić czyste podwórko i nie rzucać aluzji pod adresem Związku Niższych Pracowników, który jakoby miał bałamucić kolegów monterów technicznych.

Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzpl. Polskiej jest jedynym związkiem zawodowym bez żadnych wpływów politycznych, który ma za zadanie bronić waszych praw i postulatów.

Szanowni Koledzy! nareszcie powinniśmy zrozumieć, i jak jeden mąż wystąpić z Zrzeszenia Pracowników Poczt i Telegrafów i zająć należne stanowisko w Związku Niższych Pracowników Pocztowych.

Jedynie we własnej organizacji możecie znaleźć poparcie i zrozumienie waszej biedy i ciężkich warunków życia.

Wzywamy Was przeto, jeżeli chcecie poprawy bytu niższych pracowników technicznych całej Rzpl. Polskiej, wstępujcie w szeregi swoich kolegów.

Bliższych informacji w sprawach organizacyjnych udzieli w każdej chwili Zarząd Centralnej Sekcji Grupy Technicznej w Bydgoszczy, prezes kol. Warszyński st. dozorca sieci telegraficznej, Bydgoszcz ul. Śniadeckich 48.

Jak wygląda obrona niższego pracownika przez Związek Urzędniczy.

Kol. S. widząc, iż młodsi jego koledzy zostali etatowymi, wniósł także podanie na ręce swego naczelnika odziału z prośbą o zamianowanie go stałym woźnym, gdy naczelnik jego prośbie odmówił udał się w tej sprawie do Związku urzędniczego Lwów I do p. prezesa Barana i prosił o poparcie w tej sprawie, Pan prezes odpowiedział mu, iż to nie zależy od Związku i jeżeli jego naczelnik prośbie odmówił, to on może jeszcze zaczekać czas jakiś, a prezes w tej sprawie do naczelnika nie pójdzie! Wtedy kolega S. odezwał się w te słowa:

— Panie Prezesie! jestem członkiem tego związku już 4 lata i wpłacam regularnie wkładki miesięczne po półtora złotego, a gdy przychodzę z prośbą to dostaję odmowę, wobec tego jestem zmuszony ze Związku wypisać się.

Po tych słowach p. prezes Baran zrywa się z krzesła i krzyczy do niego:

Jeśli ty ze związku wypiszesz się, to dostaniesz kopniaka i z poczty wylecisz.

Wobec tego opuścił ten tak gościnny lokal i na schodach spotkał jednego urzędnika naszego, który do Zrzeszenia wcale nie należał. Ten wysłuchawszy o co mi chodzi, natychmiast poszedł ze mną do naczelnika mego oddziału i dopiero za jego wstawieniem się naczelnik podanie moje przyjął i prośba moja została pomyślnie załatwioną.

Fakt powyższy ilustruje dobitnie stosunki panujące w Zrzeszeniu urzędniczem i jego rzekomą obronę niższych pracowników. Dziwić się jedynie należy, że spora jeszcze ilość niższych funkcjonarjuszów zasila jeszcze swoimi składkami fundusze urzędniczego Zrzeszenia, aby w nagrodę otrzymywać odpowiedzi podobne do powyżej powołanej.

Brednie Zrzeszeniowców.

KRAKÓW.

Ogłoszone w organie Zrzeszenia wiadomości o likwidacji „secesji" w Krakowie wywołało wesołość w szeregach naszych członków. Zrzeszenie bowiem widząc, że niżsi pocztowcy nie dają się mu za nos wodzić wymyśa kłamstwa w które nikt już nie uwierzy. W obawie o swoją całość Zrzeszenie dopuszcza się wprost denuncjacji domagając się u Władz emerytowania zasłużonego działacza Kopfa a równocześnie wyrzuconego za nadużycia i działania na szkodę naszej organizacji Żakowskiego Zrzeszenie przyjęło z otwartemi rękami ciesząc się że „zbłąkana owieczka" powróciła na łono swoich opiekunów. Nic dziwnego — swój do swego lgnie — albo jaki pan taki kram.

Pozyskali sobie również przekupstwem drugiego „bohatera" Wilkosza, którego im nie zazdrościmy i życzymy aby organizacja ich składała się z samych tylko Wilkoszów i Żakowskich a my własnymi uczciwemi dłońmy będziemy sami lepszą przyszłość zdobywać.

Dla zdrajców i przecherów miejsca u nas niema.

Z życia organizacji.

KRAKÓW.

Na zebraniu okręgowem niższych pracowników pocztowych w dniu 14 stycznia b. r. uchwalono następujące rezolucje:

1. przesunięcie wszystkich pracowników poczt, telegrafów i telefonów o 2 stopnie wzwyż, dla wyrównania krzywdy, jaka im się stała przez zaszeregowanie ich w 1923 r. o 2 stopnie niżej.

2. zniesienie 15 i 16 kategorji uposażenia, gdyż płace tych kategorji nie odpowiadają minimum egzystencj.

3. szybkie uchwalenie pragmatyki służbowej z uwzględnieniem poprawek przedstawianych przez Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

4. natychmiastowe przywrócenie ruchomej mnożnej.

6. urlopy wypoczynkowe w następujących normach dla wszystkich pracowników do 5 lat służby 14 dni, do 10 lat 21 dni,do 20 lat 28 dni, ponad 20 lat 35 dni i wprowadzenie zastępców podczas urlopów.

BYDGOSZCZ.

Dnia 4 lutego b. r. odbyło się roczne walne zebranie koła miejscowego grupy technicznej. Zebranie zagaił prezes kol. Żórawski, witając członków Zarządu Centr. Grupy Technicznej kol. Warszyńskiego i Poturalskiego oraz członków Zarządu Okręgowego kol. kol. Jagielskiego i Fabisiaka. Na marszałka powołano kol. Warszyńskiego, na sekretarza kol. Smoczyńskiego.—

Marszałek z kolei udzielił głosu członkom Zarządu koła miejscowego, którzy składali sprawozdania z działalności Zarządu. Ze sprawozdań wynika, że Koło miejscowe grupy technicznej jest wzorowo zorganizowane, gdyż obejmuje na terenie miasta Bydgoszczy wszystkich monterów i robotników telegraficznych.

Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli: kol. kol.: Spychalski — prezes, Gackowski — viceprezes, Smoczyński — sekretarz, Kaczmarek — zast. sekretarza — Szulc Teodor — skarbnik. Komisja rewizyjna — Poturalski i Łęgowski.

NOWY TOMYŚL.

Dnia 5 grudnia 1926 r. odbyło się zebranie konstytucyjne niższych pracowników pocztowych przy udziale 19 kolegów, na zebranie został zaproszony prezes Okręgowy kol. Urbaniak, oraz sekretarz koła Okręg. kol. Biegała. Referat o ogólnem położeniu materjalnem niższych pracowników oraz w sprawach organizacyjnych wygłosił prezes kol. Urbaniak. W skład zarządu weszli: kol. kol.: Walczak, prezes, Dykszak — zastępca, Marcinkowski — sekretrz, Laskowski — zastępca, Kaczmarek — skarbnik, Andrzejczak, zast. skarbnika — Kreczmer i Lubik, rewizorzy Kasy — ławnicy Biskup i Helak.

Po wyborze Zarządu Koła Miejscowego, poruszano sprawy organizacyjne oraz sprawy postulatów niższych pracowników i poprawy bytu.

DĘBICA

Dnia 16 stycznia r. b. zawiązało się Koło Miejscowe Związku Niż. Prac. P. T. i T., w skład Zarządu weszli: prezes kol. Jan Bukała, zast. Jan Starzak, sekretarz Józef Świca, zast. Józef Matuszkiewicz, skarbnik Józef Grodecki, zast. Alojzy Herduść. Rewizorzy Kasy: Łodzina Władysław, Józef Milka.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i lokalnych zebrani uchwalili szereg rezolucyj, opartych na postulatach II Kongresu domagając się zrealizowania tychże.

Nowej naszej placówce życzymy pomyślnej pracy organizacyjnej i cieszymy się, że koledzy z Dębicy własne sprawy biorą we własne ręce. Cześć im!

TCZEW.

Koło Miejscowe Tczew 2 pod dowództwem znanego działacza Smukały, zostającego pod wpływem Zrzeszenia urzędniczego Pracowników P. T. i T. zadecydowało jednogłośnie przejść na łono naszego Związku z wyjątkiem Smukały.

Fakt powyższy świadczy, że koledzy ci poznali się na demagogicznych hasłach ogólnego Zrzeszenia i nareszcie zrozumieli, że miejsce ich jest tylko w Związku Niższych Pracowników Pocztowych, który stoi na straży i w obronie postulatów niższych pracowników pocztowych.

Postanowienie kolegów z Tczewa witamy z największem uznaniem.

SIEMIANOWICE.

W dniu 6 lutego b. r. odbyło się doroczne walne zebranie Koła Miejscowego Siemianowice przy współudziale sekretarza Zarządu Okręgowego kol. Buszki i prezesa Koła Miejscowego Królewska Huta kol. Duszka. Na przewodniczącego jednogłośnie obrano kol. Buszkę. Po sprawozdaniu z całorocznej działalności i wzorowego prowadzenia kasy udzielono Zarządowi jednogłośnie absolutorjum. W skład nowo-wybranego Zarządu weszli: kol. Sklorz Teodor — prezes, Kapuło Józef — zastępca, Michlok Konrad — sekretarz, Olszówka Norbert — zast., Weintritt Paweł — skarbnik. Komisja rewizyjna: Kubik Franciszek i Trzeja Karol, którzy jednocześnie zostali wybrani ławnikami. Sekretarz Zarządu Okr., kol. Buszka wygłosił referat z dotychczasowej działalności Zarządu Okręgowego, który przyjęto hucznemi oklaskami.

OŚWIĘCIM.

Niżsi pracownicy pocztowi, zebrani w dniu 12 grudnia z. r. doszli do przekonania, że dotychczasowe pozostawanie w Zrzeszeniu Pracowników Poczt. nie przyniosło im do tej pory żadnych korzyści, to też po obszernej dyskusji postanowili jednogłośnie wystąpić z Zrzeszenia i zawiązać Koło Miejscowe Związku Niższych Pracowników P. T. i T.

Po wyborze Zarządu Koła uchwalono szereg rezolucji, a mianowicie:

1. bezzwłocznego przywrócenia ruchomej mnożnej wg. art. 5 ustawy uposażeniowej, która wg. obliczeń Urzędu Statystycznego winna wynosić 53 gr. za punkt.
2. Zwrócenie procentowych zniżek od poborów na rzecz sanacji skarbu za czas od 1 czerwca do obecnej chwili.
3. podwyższenie dodatku mieszkaniowego w stosunku do wzrostu komornego i podwyższenie płacy pracownikom dzienie płatnym wg. wskaźnika drożyźnianego.

Zarządowi Głównemu i Okręgowemu zebrani wyrażają votum zaufania za ich dotychczasową pracę dla dobra niższych pracowników pocztowych.

RAWICZ.

Dnia 16 stycznia odbyło się doroczne walne zebranie koła miejscowego w Rawiczu. Zebranie zagaił kol. prezes Majchrzak. Na marszałka obrano kol. Dybę, który udzielił głosu prezesowi, który złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Koła, poczem zdawali sprawę kolejno sekretarz, skarbnik i Komisja rewizyjna.

Całemu Zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli: kol. kol.: Majchrzak Józef, prezes, Lorek Stanisław — zastępca, Chojnacki Wacław — sekretarz, Matuszkiewicz Tomasz — zast., Dyba Józef — skarbnik, Pawłowski Franciszek i Tomczak Józef ławnicy. Na zjazd Okręgowy w Poznaniu obrano jako delegata kol. Majchrzaka.

CHODZIEŻ.

W dniu 16 stycznia odbyło się doroczne walne zebranie. Na przewodniczącego jednogłośnie powołano kol. Brożego, po sprawozdaniu Zarządu z dotychczasowej działalności oraz podania stanu kasy udzielono Zarządowi absolutorjum. W skład nowowybranego Zarządu weszli: prezes — kol. Łuczyński zast., Pukropp, sekretarz — Jankowski, zast. Gałoś Radzicki — skarbnik, ławnicy — Jarka i Binier, rewizorzy kasy Żak, Broże i Napierała. —

Delegatem na Zjazd Okręgowy w Poznaniu mającym się odbyć w dniach 6 i 7 marca b. r. wybrano prezesa kol. Łuczyńskiego.

Na zebraniu byli obecni pp. naczelnik Rejchowicz i sekretarz Skrzypczak.

Składki na prasę w miesiącu lutym.

W dalszym ciągu na fundusz prasowy złożyli:

Koło Miejscowe	Rogoźno . . .	Zł.	12.—
„ „	Leszno . . .	„	10.—
„ „	Inowrocław . .	„	10.—
„ „	Rawicz	„	10.—
„ „	Poznań . . .	„	20.—
		Zł.	62.—

ZAMIANA.

Kolega Pawlak Paweł, członek naszego Związku, z urzędu pocztowego w Dubnie pragnie zamienić się na posadę z jednym z kolegów okręgu Dyrekcji Lubelskiej. Koledzy, którzy reflektują na zamianę zechcą się zgłosić pod powyższy adres.

Z żałobnej karty.

Ś. p. kol. **Kazimierz Baczewski,** gorliwy członek Koła Miejscowego w Łodzi, zmarł 25 grudnia 1926 roku.

Ś. p. **Józef Szimmelfenig,** wzorowy związkowiec i członek Koła Miejscowego w Wejherowie, zmarł 5 lutego 1927 r.

Cześć ich pamięci!

ZAWIADOMIENIE.

Z d. 1 marca została uruchomiona spółdzielcza kasa pożyczkowo-oszczędnościowa Związku Niższych Pracowników Poczt, Tel. i Teleg. w Warszawe, Al. Jerozolimska 101.

Informacji udzielają Koła Miejscowe, Okręgowe i Sekretarjat Zarządu Głównego.

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt., Telegr. i Tel. **Redaktor odpow.: Jan Stanisławski, Warszawa.**

Druk. „ARS" Warszawa, Sienna 33.